

Pielgrzymka majowa

Jako wyraz naszej ufności w mocną pomoc Matki Bożej, mamy zwyczaj odbywania w maju pielgrzymki.

10-05-2024

Od bardzo dawna chrześcijanie, w dzień jakiegoś święta, zwykli byli odwiedzać jakąś kapliczkę, znane sanktuarium lub miejsce, w którym znajduje się czczony szczególnie wizerunek Najświętszej Maryi Panny. To dobry sposób, aby wyrazić naszej Pani miłość i ufność.

W życiu Dzieła też pojawiła się potrzeba zwracania się do Matki Bożej poprzez pielgrzymkę, jednak bez zwracających uwagę przejawów zewnętrznych. Chodzi o to, by wyrazić synowskie uczucia, okazane w prosty sposób, jaki podpowiada miłość, bez zwracania uwagi. Może to być wizyta u naszej Matki gdzieś w mieście albo na wsi, aby porozmawiać z Nią i powtórzyć Jej, że Ją kochamy.

Św. Josemaria szczegółowo opisał, jak zrodził się ten zwyczaj. 2 maja 1935 roku chciał w towarzystwie swoich synów pojechać do sanktuarium Sonsoles w Avila. „Wcześniej, podczas memento Mszy świętej, poprosiłem Jezusa ze szczególną siłą, większą niż moja własna, aby zwiększył w nas – w Dziele – miłość do Maryi i aby ta miłość wyrażała się w czynach.

Będąc już w pociągu, nie mogłem myśleć o niczym innym. Matka Boża jest na pewno zadowolona z naszej miłości, którą wyrażamy w konkretnych zwyczajach maryjnych. Każdy ma Jej wizerunek; pozdrowienie wchodząc i wychodząc z pokoju; ubodzy Najświętszej Maryi Panny; ofiara pieniężna w soboty; *omnes... ad Iesum per Mariam*. Chrystus, Maryja, Papież...! A jednak w maju było potrzeba coś więcej. Wtedy zacząłem widzieć „pielgrzymkę majową” jako zwyczaj, który powinien zostać – i został – wprowadzony do Dzieła”¹.

W pielgrzymce ofiarujemy Maryi nasze serce, ponieważ tak bardzo broniła Opus Dei i prowadziła je od początku. „Od tamtego 1935 roku, w czasie licznych zwyczajowych odwiedzin w sanktuariach Matki Bożej, miałem okazję zastanowić się nad tą rzeczywistością, jaką jest miłość tylu chrześcijan do Matki

Jezusa, i rozważać ją. Zawsze też myślałem, że ta czułość jest odwzajemnieniem miłości, dowodem synowskiej wdzięczności. Maryja bowiem jest bardzo zjednoczona z tym największym przejawem miłości Boga: z Wcieleniem Słowa, które stało się człowiekiem jak my i wzięło na siebie nasze nędze i grzechy”².

Odmawianie piętnastu tajemnic różańca i Litanii loretańskiej jest podczas pielgrzymki naszą kontemplacją. Radości, bóle i chwała przeplatają się w życiu Maryi, tworząc koronę pochwał, którą nieprzerwanie powtarzają Aniołowie i święci w niebie. Każde Zdrowaś Mario, każde pozdrowienie Najświętszej Maryi Panny to nowe poruszenie bicia zakochanego serca.

Podczas pielgrzymki jest też obecny duch pokuty. Chodzi tu o małe umartwienia, które ochoczo ofiarujemy Matce Bożej za potrzeby

Kościół, za intencje Ojca, za powołania naszych przyjaciół. Ofiarujemy, że idziemy pieszo całą drogę lub przynajmniej ostatni jej etap, że akceptujemy z radością niewygody drogi lub niepogodę, że nie zatrzymujemy się, żeby się czegoś napić, co byłoby normalne podczas spaceru czy wycieczki...

Dzięki temu nasza pielgrzymka będzie pełna obecności Bożej, będzie wymownym przejawem naszego życia kontemplacyjnego, które w każdym miejscu i na różne sposoby próbuje przebić się, aby prowadzić dialog z Jezusem i Jego Matką.

Obok ducha modlitwy i pokuty, pielgrzymka majowa ma jeszcze jedną cechę, a mianowicie gorliwość apostolską. Nasze powołanie powoduje, że w osobach, które przechodzą obok nas widzimy dusze – dusze, które należy zbliżyć do Boga, naszego Pana.

„W czasie owej pielgrzymki, o której mówiłem wam na początku, zmierzając do kapliczki w Sonsoles, przechodziliśmy obok pól pszenicy. Zboże błyszczało w słońcu, kołysane wiatrem. Przypomniał mi się wtedy pewien fragment Ewangelii – słowa, które Pan skierował do grupy swoich uczniów: Czyż nie mówicie: „Jeszcze cztery miesiące, a nadejdą żniwa?” Oto powiadam wam: Podnieście oczy i popatrzcie na pola, jak bieleją na żniwo (J 4, 35). Pomyślałem raz jeszcze, że Pan chciał wlać w nasze serca to samo pragnienie, ten sam ogień, który wypełniał Jego serce. Zszedłszy nieco z drogi, zerwałem kilka kłosów, żeby służyły mi jako przypomnienie.

Trzeba otworzyć oczy, trzeba umieć patrzeć dookoła i rozpoznawać te wezwania, które kieruje do nas Bóg poprzez tych, którzy nas otaczają. Nie możemy żyć odwróceniem plecami do tłumu, zamknięci w swoim

małym świecie. Nie tak żył Jezus. Ewangelie mówią nam wielokrotnie o Jego miłosierdziu, o Jego umiejętności współczucia innym w ich cierpieniu i potrzebach: lituje się nad wdową z Nain, płacze z powodu śmierci Łazarza, troszczy się o tłumy, które idą za Nim i nie mają co jeść, lituje się też przede wszystkim nad grzesznikami, którzy idą przez świat, nie znając światła ani prawdy: *Gdy Jezus wysiadł, ujrzał wielki tłum. Zlitował się nad nimi, byli bowiem jak owce nie mające pasterza. I zaczął ich nauczać* (Mk 6, 34).

Będąc prawdziwymi dziećmi Maryi, rozumiemy tę postawę Pana, tak iż nasze serce się powiększa i napełnia się miłosierdziem. Bolą nas wówczas cierpienia, nędze, błędy, samotność, smutek, ból innych ludzi, naszych braci. Czujemy się przynaglani do pomagania im w ich potrzebach i do mówienia im o Bogu, żeby umieli

obcować z Nim po synowsku i mogli poznać matczyną troskę Maryi”³.

Pielgrzymka to wspaniała okazja, aby wejść w życie innych, aby otworzyć im horyzonty, aby obudzić w duszach, które są dobrze usposobione boskie powołanie do uświęcania życia codziennego.

Wizyta u Najświętszej Maryi Panny może być motywem wielu szlachetnych decyzji. Potrzebuje tego Bóg, Kościół i Dzieło, aby szerzyć światło Chrystusa we wszystkich narodach, aby sprawiać, że pośród zamętu i ignorancji, które otaczają tyle dusz, będzie błyszcząca prawda Boża, którą mamy przedstawiać w sposób przystępny dla wszystkich przykładem naszego życia i słowami z darem języków.

„Bądźcie odważni. Możecie liczyć na pomoc Maryi, *Regina apostolorum*. A Najświętsza Maryja Panna, nie przedstawiając zachowywać się jak Matka,

potrafi uświadomić swoim dzieciom ich konkretne obowiązki. Tym, którzy się do Niej przybliżają i kontemplują Jej życie, Maryja zawsze udziela niezmiernej łaski doprowadzenia ich do Krzyża, ukazania im twarzą w twarz przykładu Syna Bożego”⁴.

Tajemnice różańca oraz litania w formacie pdf

.....

¹ św. Josemaria, Relacja z pierwszej pielgrzymki, maj 1935.

² *To Chrystus przechodzi*, 140.

³ *To Chrystus przechodzi*, 146.

⁴ *To Chrystus przechodzi*, 149.

.....

pdf | dokument generowany
automatycznie z [https://
dev.opusdei.org/pl-pl/article/
pielgrzymka-majowa/](https://dev.opusdei.org/pl-pl/article/pielgrzymka-majowa/) (07-08-2025)